

GRANDIOSO CZAJKOWSKI | Bergmann

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii im. M. Karłowicza w Szczecinie
Rune Bergmann – dyrygent

Program:

PIOTR CZAJKOWSKI

Symfonia nr 1 g-moll op. 13 „Zimowe marzenia”
[45’]

- „Dzienne marzenia podczas zimowej podróży” (Allegro tranquillo)
- „Kraina mroku, krain mgieł” (Adagio cantabile ma non tanto)
- Scherzo (Allegro scherzando giocoso)
- Finał (Andante lugubre. Allegro maestoso)

PIOTR CZAJKOWSKI

**„Taniec pastuszków” i „Walc kwiatów”
ze Suity z baletu „Dziadek do orzechów” op. 71a**
[8’]

Rune Bergmann

Pełna energii osobowość, wszechstronność i obszerny repertuar – klasyczny, romantyczny, operowy, współczesny – stawiają Rune Bergmanna w szeregu najbardziej utalentowanych młodych skandynawskich dyrygentów. Jego reputacja inspirującego i przenikliwego muzyka przyciągają uwagę orkiestr z całego świata.

Od 2013 roku Maestro Bergmann jest dyrektorem artystycznym norweskiego nowatorskiego festiwalu Fjord Cadenza (od jego pierwszej edycji w 2010 roku). Współpracował z uznanymi orkiestrami symfonicznymi i operowymi – należą do nich Filharmonia w Oslo, Norweska Opera Narodowa, Teatr Mainfranken w Würzburgu, Filharmonia Südwestfalen – jak również z orkiestrami symfonicznymi z takich miast, jak Malmö, Helsingborg, Bergen, Kristiansand, Stavanger, Trondheim, Karlskrona, Odense czy Lizbona. W Ameryce Północnej występował gościnnie m.in. z Orkiestrą Symfoniczną z Alabamy (dyrygował wówczas światowym prawykonaniem „Psalmu XIII” serbskiego kompozytora Djuro Živkovicia, laureata prestiżowej nagrody Grawemeyera) oraz z orkiestrami z Detroit, Grand Rapids, Houston, Nowego Meksyku i Calgary.

Jest również utalentowanym multiinstrumentalistą. Gra na trąbce, fortepianie, altówce i skrzypcach, a jego pasją jest jazz.

Studiował dyrygenturę chóralną i orkiestrową u Andersa Ebiego, Jina Wanga oraz Jormy Panuli w Szwedzkim Królewskim Kolegium Muzycznym. Ukończył z wyróżnieniem helsińską Akademię Sibeliusa w Finlandii, gdzie studiował dyrygenturę u Leifa Segerstama. Otrzymał wyróżnienia, m.in.: nagrodę Kjell Holm Foundation Culture Prize w 2010 roku, nagrodę SMP Press w 2009 oraz drugą nagrodę na Helsingborg’s Nordic Conducting Competition w 2002 roku. Pełnił funkcje generalnego dyrektora muzycznego Filharmonii i Teatru w Augsburgu w Niemczech.

Maestro Rune Bergmann pełni funkcję dyrektora artystycznego i pierwszego dyrygenta Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie. Równolegle jest dyrektorem muzycznym Filharmonii w Calgary.

W sezonie 2020/2021 objął również stanowisko pierwszego dyrygenta w Filharmonii Argovia w Szwajcarii.

CZAJKOWSKI | Bergmann

Piotr Urbański

I Symfonia g-moll op. 13 „Zimowe marzenia” („Зимние грёзы”) była dla Piotra Czajkowskiego dziełem szczególnym i ważnym. Pracę nad nią rozpoczął w roku 1866, zaraz po objęciu posady nauczyciela harmonii w moskiewskim konserwatorium. Jednak wersja ostateczna powstała sześć lat po prawykonaniu w 1868 r., a publiczność usłyszała ją dopiero w piętnaście lat później (1883). Cały czas tworzenia dzieła naznaczony był zmaganiem się kompozytora z poważnymi kłopotami natury psychicznej oraz fizycznej, do czego przyznawał się w listach do najbliższych.

Warto pamiętać, że była to jedna z pierwszych symfonii napisanych w Rosji, a jednocześnie próba zmierzenia się młodego kompozytora z regułami, jakie narzucała zachodnia, klasyczna forma symfonii. Stąd np. pewna modyfikacja zasad allegro sonatowego w części pierwszej. Nie trudno wskazać, że z owej tradycji najbliżsi byli mu Beethoven czy zwłaszcza Mendelssohn – ten drugi zdaje się nawet patronować Scherzu. Tym, co nadało dziełu swoistego brzmienia było również sięgnięcie po rosyjski folklor.

Niewątpliwie Symfonia miała być utworem programowym, czego pozostałościami są tytuły dwóch pierwszych części: „Dzienne marzenia podczas zimowej podróży” („Грезы зимнею дорогой”) oraz „Kraina mroku, kraina mgieł” („Угрюмый край, туманный край”). W ostatecznym kształcie owa programowość sprowadza się raczej do ogólnej atmosfery niż opowieści, zawierającej – jak zwykle – odniesienie do własnego doświadczenia egzystencji Czajkowskiego.

Już od tematu otwierającego część pierwszą (Allegro tranquillo), wprowadzonego przez flet i fagot, jesteśmy świadomi rosyjskości dzieła, bliskiego wyobraźni Musorgskiego czy Rimskiego-Korsakowa. Słyszymy tu zamiłowanie kompozytora do instrumentów dętych drewnianych, błyskotliwe pasaże smyczków, antyfonalny dialog grup instrumentów.

Część druga, oznaczona jako Adagio cantabile ma non tanto, ma zwartą strukturę, opartą na gradacji i wariacyjności jednego tematu, raczej pełnego tęsknoty niż dramatyzmu. Zdaje się, że w ten sposób kompozytor przy pomocy niekończącej się, uwodzającej słuchaczy melodii, chciał podkreślić programowy tytuł.

Scherzo (Allegro scherzando giocoso) wykorzystuje walc – jako pierwsze ze scherz kompozytora. I zdawać by się mogło, że jest ono – jakim być powinno – pogodne, żartobliwe, a przy tym wibrujące i rustykalne, a tym samym oddające radość zimy (trochę jak później w „Dziadku do orzechów”). Wrażenie to jednak przełamuje złowrogie, pełne grozy odezwanie się kotłów, które wprowadzają nowy, nieoczekiwany nastrój.

Finał (Andante lugubre. Allegro maestoso) po mrocznej introdukcji wykorzystuje melodię ludową zarówno na początku, jaki i jako drugi temat. Z jednej strony pewna medytacyjność, z drugiej – niemal wojskowa marszowość, prowadzi do kulminacji przywodzącej na myśl jakąś ceremonię czy zwycięstwo słońca. (45')